

Prawo autorskie w praktyce, czyli o amatorskim piśmiennictwie fanowskim (*fan fiction*) w kontekście relacji pisarzy z aktywnymi czytelnikami

1. Wprowadzenie

Amatorskie piśmiennictwo *fan fiction*² to teksty miłośników, które czerpią swój początek w innych wytworach kultury (historiach opowiedzianych na łamach powieści, w filmach, serialach, itd.). Stanowiąc wyraz fascynacji wybraną opowieścią (literacką czy filmową) często zyskują popularność, a rosnąca liczba tego typu tekstów wydaje się być wystarczającym dowodem na to, że ich twórcy świadomie zmieniają fabuły swoich ulubionych opowieści, piszą ich dalsze ciągi lub rozbudowują wątki poboczne. Nie zważają przy tym zbyt na zdanie autorów dzieł oryginalnych, niejednokrotnie sprzeciwiających się piśmienniczej „dewastacji” ich utworów przez amatorów.

Choć z jednej strony piśmiennictwo *fan fiction* jest jawnym potwierdzeniem sukcesu komercyjnego dzieła oryginalnego, na którego bazie powstało; z drugiej – zmusza autorów tychże dzieł do opowiedzenia się po jednej ze stron w sporze o miłośnicze pisanie. Czy pozwolić miłośnikom danej powieści uczynić z nią, co im się żywnie podoba? Czy raczej obwarować się prawnymi obostrzeniami w celu ochrony oryginalnej historii i jej bohaterów?

Tematem niniejszego artykułu są postawy pisarzy względem działań podejmowanych przez fanów na oryginalnych tekstach. Oprócz zaprezentowania postaw wybranych autorów i ich odpowiedzi na rozwój piśmiennictwa *fan fiction*, a także podejścia do twórców fanfikcyjnych, przedstawię najbardziej kontrowersyjne przykłady wydawania fikcji fanowskich jako dzieł oryginalnych, a także wykorzystywania tego typu tekstów do promocji autorów dzieł oryginalnych. Innymi słowy w artykule omawiam kwestie radzenia sobie: (1) autorów dzieł

¹ Autorka ukończyła studia magisterskie na kierunkach: socjologia oraz dziennikarstwo i komunikacja społeczna, jest doktorantką w Katedrze Kulturoznawstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (w zakresie literaturoznawstwa), gdzie przygotowuje rozprawę na temat *fan fiction* w kontekście recepcji literatury fantastycznej, na przykładzie potteromanii w Polsce.

² Nie istnieje jedna poprawna forma określania nazwy tego zjawiska. Stąd w tekście pojawiają się różne wersje tego terminu: *fan fiction*, *fanfiction*, *fan-fiction*, fikcja fanowska, fanfikcja, fanfik itd.

oryginalnych z fanowskimi „ulepszeniami” ich historii, (2) fanów z przepisami prawa i negatywnym stosunkiem niektórych pisarzy względem ich działalności.

Jak piszący fikcje fanowskie postrzegają prawo autorskie? Jakie konsekwencje ponoszą przez swoje amatorskie pisanie? I dlaczego tak trudno zrezygnować z opowiadania na nowo historii swoich ulubionych bohaterów? Te i inne pytania odnośnie amatorskiego piśmiennictwa *fan fiction* sprawiają, że funkcjonuje ono w tak zwanej „szarej strefie”³ prawa autorskiego, do którego każdy odnosi się inaczej, indywidualnie rozpatrując, gdzie są jego nieprzekraczalne granice, a gdzie... postawić własne⁴.

2. Konkurencja nie śpi?

Przyzwolenie autorów na piśmiennictwo amatorów obecnie wiąże się nie tylko z liberalnym podejściem do własności intelektualnej, przyjaznym nastawieniem do różnorodnych działań fanowskich, czy uznaniem *fan fiction* za potwierdzenie miłośnictwa własnej powieści i historii na jej kartach opowiedzianej. To również świadomość (i zgoda) na piśmienniczy rozwój aspirujących do pisarskiego grona czytelników. Chociaż dla niektórych autorów uczenie się pisania na ich własnych tekstach stanowi przede wszystkim wyraz swoistego fanowskiego poszanowania i oddania względem ulubionej opowieści i jej twórcy, nie można zaprzeczyć, że to właśnie z miłośniczych społeczności skupionych wokół piśmiennictwa *fan fiction* „wyrastają” obecnie debiutujący pisarze.

Wśród polskich twórców fanfikcyjnych autorskimi tekstami mogą się poszczycić m.in. Ida Żmiejevska (autorka opowiadań *Gucio*, *Morderstwo w Widmo Expressie* i *Stokrotki*, opublikowanych na łamach „Magazynu kultury popularnej Esensja”)⁵, Anna Głomb (która w

³ Określenia takiego użył względem *fan fiction* Bartosz Grykowski (zob. B. Grykowski, *Kontynuacja i fan-fiction jako przedmiot prawa autorskiego*, <http://bartoszgrykowski.wordpress.com/2012/04/06/kontynuacja-i-fan-fiction-jako-przedmiot-prawa-autorskiego/> oraz <https://wtodze.wordpress.com/category/prawo-autorskie/>, 08.04.2014).

⁴ Problematykę piśmiennictwa *fan fiction* w kontekście prawa autorskiego poruszyli m.in.: Agnieszka Doczekalska (http://www.wszechnica.org.pl/11/136/949/fanfiki_fanvidy_i_fansuby_co_moze_fan_w_sieci, 09.04.2014), Paweł Gruszecki (http://www.legalnakultura.pl/pl/prawo-w-kulturze/zapytaj-prawnika/blog/69_fan-fiction-a-prawo, 09.04.2014), Emma Hyla (*Czy twórczość fan-fiction może naruszyć autorskie prawa twórcy utworu pierwotnego?*, <http://www.blog.ksplegal.pl/?p=323>, 09.04.2014), Agata Włodarczyk i Marta Tymińska (*Fan fiction a literacka rewolucja fanowska. Próba charakterystyki zjawiska*, „Panoptikum”, nr 11/2012, s. 90-110).

⁵ http://esensja.stopklatka.pl/esensjopedia/obiekt.html?rodzaj_obiektu=11&idobiektu=26770, dostęp: 08.04.2014.

2012 roku zadebiutowała powieścią *Śmierciowisko*)⁶ oraz Barbara Smęder (autorka opowiadania pt. *Duchy*, wydane w fantastycznej antologii *Nawiedziny*)⁷.

Z zagranicznych pisarzy, z grona amatorsko piszących *fan fiction* do pisarzy mających już za sobą powieściowy debiut awansowały na przykład Cassandra Clare (autorka m.in. cykli *Diabelskie Maszyny* i *Dary Anioła*, którego pierwszy tom – *Miasto kości* – pod tym samym tytułem, trafił w 2013 r. na kinowe ekrany⁸) oraz Erika Leonard James (ze swoją trylogią *Pięćdziesiąt twarzy Greya*, również w trakcie przenoszenia na srebrny ekran⁹). W obu przypadkach jednak, pomimo olbrzymiego sukcesu komercyjnego książek, trudno o uznanie autorek za kryształowy wzór do naśladowania. Clare, jeszcze za czasów jej piśmiennictwa fanfikcyjnego¹⁰, była oskarżona o plagiat, a James znana jest z tego, że swoją trylogię stworzyła pierwotnie jako *fan fiction* do *Zmierzchu* Stephenie Meyer¹¹.

Niepoehlebnych opinii na temat piśmiennictwa *fan fiction* dostarcza również konflikt Marion Zimmer Bradley vs. Jean Lamb z lat 90. XX wieku, w którym do dnia dzisiejszego nie można jednoznacznie rozstrzygnąć, czy pisarz wykorzystał piśmiennictwo fana, czy raczej fan nadużył zaufania pisarza o nierestrykcyjnym podejściu do miłośniczych aktywności?¹²

3. Kto przeciw, a kto za?

Aktywność debiutujących (taką, czy inną własną twórczością) osób, niejako wywodzących się ze społeczności miłośniczych skupionych wokół piśmiennictwa *fan fiction*, sprawia, że czujność pisarzy względem amatorów pisania zdaje się być w pełni uzasadniona. Przeciw piśmiennictwu fanów opowiadają się między innymi George R. R. Martin¹³, Diana Gabaldon¹⁴ i Robin Hobb¹⁵,

⁶ <http://www.kawerna.pl/recenzje/ksiazka/item/6995-anna-glomb-smierciowisko.html>, dostęp: 08.04.2014.

⁷ <http://fabrykaslow.com.pl/ksiazki/nawiedziny>, 08.04.2014.

⁸ <http://www.filmweb.pl/film/Dary+Anio%C5%82a%3A+Miasto+ko%C5%9Bci-2013-559065>, 08.04.2014.

⁹ <http://www.filmweb.pl/film/Pi%C4%99%C4%87dziesi%C4%85t+twarzy+Greya-2015-655761>, 08.04.2014.

¹⁰ Kulisy sytuacji zostały przedstawione: <http://kubekkwiatki.blogspot.com/2012/08/cassandra-clare-czyli-jak-zarobic-na.html>, 08.04.2014.

¹¹ Więcej o realiach drogi od fanfika do bestsellera (na przykładzie Cassandry Clare) pisze Magdalena Kubasiewicz (M. Kubasiewicz, *Jak Draco M. stał się Jacem W.*, <http://esensja.stopklatka.pl/ksiazka/publicystyka/tekst.html?id=17318>, 08.04.2014).

¹² Zob. <http://www.jimchines.com/2010/05/mzb-vs-fanfiction/>,

http://fanlore.org/wiki/Marion_Zimmer_Bradley_Fanfiction_Controversy, 09.08.2014; A. Włodarczyk, M. Tymińska, dz. cyt.

¹³ <http://grrm.livejournal.com/151914.html?thread=9840234#t9840234>, 09.04.2014.

otwarcie i wielokrotnie potwierdzający swoje negatywne stanowisko względem fikcji fanowskich i ich twórców. Piszący *fan fiction* nie spotykają się jednak tylko z głosami sprzeciwu i negacją własnej twórczości. Za piśmienniczymi działaniami amatorów-miłośników opowiadają się również bardzo dobrze znani i poczytni pisarze, jak Joanne K. Rowling, Stephenie Meyer czy Stephen King¹⁶.

Zgody na piśmiennictwo *fan fiction* nie należy jednak utożsamiać z przyzwoleniem na dowolne posługiwanie się opowieścią i bohaterami z oryginalnych utworów. Potwierdza to opinia Trudi Canavan (autorki *Trylogii Czarnej Magi*, *Trylogii Zdrajcy* i *Ery Pięciorga*) na temat fikcji fanowskich, którą można uznać za reprezentującą niejednoznaczne podejście do omawianej problematyki: „Nie mam nic przeciwko *fanfiction* zainspirowanej moimi książkami, tak długo jak jej autorzy nie publikują tego. Mówię tu o *fanfiction*, która dodaje coś do opowieści i rozwija pewne wątki z jakimiś drobnymi zmianami. Jest jednak coś takiego jak zła *fanfiction*. Kilka lat temu pewien pisarz skontaktował się ze mną twierdząc, że przepisał całą trylogię *Czarnej Magi*, wyłączając wątek homoseksualny, śmierć postaci oraz uwydatniając wiele wątków romansowych. Wydawało się, jakby chciał <naprawić> książkę, a nie jedynie celebrować ją. To, co on zrobił nie było tak naprawdę duchem *fanfiction*”¹⁷.

Cytowana wypowiedź Canavan, choć początkowo można ją uznać za akceptującą amatorskie piśmiennictwo, w praktyce należał uznać za sprzeciwiającą się fanfikcji. Po pierwsze bowiem, piśmiennictwo to jest zazwyczaj publikowane na darmowych, fanowskich stronach internetowych, głównie w celu otrzymania komentarzy i recenzji od innych fanów danego dzieła oryginalnego. Po drugie, większość fikcji fanowskich, które powstają, modyfikuje w znacznym stopniu zamysł autora oryginalnego, co do rozwoju fabuły i charakteru postaci: dobry bohater staje się tym złym, zły dobrym, a *happy end* oznacza coś zupełnie innego niż w oryginale.

Liberalne podejście do *fan fiction* wśród polskich autorów reprezentuje Andrzej Sapkowski: „Jeśli [Wiedźmin] kogoś do czegoś zainspirował, może mnie tylko cieszyć. Po drugie, zjawisko *fan-fiction*, jeśli jest czyjąś działalnością non profit, nie powinno pisarza zbytnio interesować, nie

¹⁴ <http://voyagesofheartemis.blogspot.com/>, <http://www.generalist.org.uk/blog/tags/fanfiction/>, 09.04.2014.

¹⁵ http://fanlore.org/wiki/The_Fan_Fiction_Rant, 09.04.2014.

¹⁶ Lista autorów nie- i popierających *fan fiction* dostępna jest na stronie: http://fanlore.org/wiki/Professional_Author_Fanfic_Policies, 09.04.2014.

¹⁷ <http://lubimyczytac.pl/autor/3275/trudi-canavan/wywiad>, 09.04.2014.

mu do tego. Jeśli ktoś robi to dla pieniędzy, też nie reaguję, już to z lenistwa, już z wrodzonej niechęci do pieniactwa, choć wiem, że wielu autorów na świecie dochodzi swoich praw. Wreszcie sprawa najistotniejsza: tak jak pieczarka kwitnie wiadomo na czym, tak pisarz dojrzewa na fascynacjach lekturowych. Nie ma pisarza, który nie żyje fascynacją lekturową. Więc jeśli mam przywilej i tę przyjemność, by przysłużyć się komuś jako ta inspiracja kulturowa – czyli inaczej mówiąc: jako to tworzywo dla pieczarki – ależ proszę bardzo!”¹⁸.

Takie zdanie na temat fikcji fanowskich z pewnością jest satysfakcjonujące dla fanów, nie oznacza jednak, że rezygnują oni z piśmiennictwa *fan fiction* do utworów oryginalnych mniej przychylnych autorów.

4. Jak się nie ma, co się lubi – to się lubi, co się ma?

Biorąc pod uwagę wskazane przykłady, jak i popularność internetowych platform skupiających amatorów miłośniczego pisania (na których znajdują się setki, a nawet tysiące fikcji fanowskich¹⁹), obecność i rozwój piśmiennictwa *fan fiction* wydaje się być na dłuższą metę nie do zignorowania przez wszystkich autorów dzieł oryginalnych. Dla tych pisarzy, dla których alternatywne sposoby reagowania na piszących fanów – od krytyki, przez chłodną tolerancję, po zadowolenie i satysfakcję z „intensywności” odbioru, a nawet entuzjazm – okazują się niewystarczające, wyjściem z impasu jest nawiązanie swoistego partnerstwa z czytelnikami.

Dmitrij Głuchowski, rosyjski pisarz powieści postapokaliptycznych, swoje relacje z czytelnikami oparł początkowo na korzystaniu z ich rad i sugestii na temat swojej pierwszej powieści *Metro 2033*, by później otworzyć dla nich (fanów) „pisarską furtkę” w ramach Projektu Uniwersum *Metro 2033*²⁰. Dzięki temu, czytelnicy nie tylko mogą amatorsko publikować na stworzonych do tego celu platformach internetowych swoją twórczość nawiązującą do powieści Głuchowskiego, ale również wyłaniani są z nich autorzy kolejnych książek powstających w Projekcie. Tym samym do grona wydawanych pisarzy dołączyło już aż kilkudziesięciu autorów! Olga Gromyko, autorka książek *Zawód: Wiedźma*, *Wiedźma opiekunka* i *Wierni wrogowie*,

¹⁸ M. Czubaj, *Wiedźmin w drodze na Łomianki. Wywiad z Andrzejem Sapkowskim*, „Polityka”, nr 51-52/2006, <http://www.sapkowski.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=810>, 09.04.2014.

¹⁹ Np. <https://www.fanfiction.net/>, 08.04.2014.

²⁰ <http://metro2033.pl/>, 09.04.2014.

przyznaje się do aktywnego uczestniczenia (pod pseudonimem) w działalności społeczności piszących miłośników jej książek, by poznać szczere opinie na temat własnej twórczości, a czasem i „utrzyć nosa” zbyt pewnym swoich racji fanom²¹. Z kolei Ewa Białołęcka, pomimo posiadania na swoim „pisarskim koncie” autorskich tekstów (m.in. cyklu *Kroniki Drugiego Kręgu*), z zaangażowaniem tworzy *fan fiction* do różnych innych fandomów. Godny odnotowania jest również fakt, że jedna z jej książek – *Róża Selerbergu* – stanowi wydanie zmodyfikowanych fikcji fanowskich do cyklu J. K. Rowling o Harrym Potterze²². Do napisania *fan fiction* do *Władcy Pierścieni* J. R. R. Tolkiena oraz *Dumy i uprzedzenia* Jane Austen przyznał się również Terry Pratchett²³.

5. Podsumowanie

Gdzie leżą granice prawa autorskiego, a gdzie granice zażyłości w relacjach pisarzy i czytelników? Na te pytania trzeba odpowiadać obecnie za każdym razem od nowa, w zależności od zaistniałej sytuacji, danego przypadku – nie tylko ze względu na coraz bardziej nieprzewidywalne działania czytelników i pisarzy, ale również przez tempo zmian, jeśli chodzi o status pisarstwa i autonomiczność wydawanych książek. Tym samym, w praktyce, nie istnieje jedno rozwiązanie, jedna wykładnia prawa, która pozwalałaby zarówno autorom, jak i aktywnym piśmienniczo czytelnikom na pisarską samorealizację bez obaw o to, co ich twórczość, jak i ich samym czeka w przyszłości.

Broń prawa autorskiego, zdawać by się mogło, wymierzona w samo sedno fanowskich poczynań, jest równie często przez nich szanowana, co ignorowana, a nawet wykorzystywana do własnych celów (potwierdza to chociażby funkcjonowanie blogów, tak zwanych analizatorni²⁴ mających za zadanie wyśmiewanie „nieudanych” fikcji fanowskich). Pytania o praktyczne granice prawa autorskiego stają się przez to nie tylko pytaniami o granice inspiracji innymi utworami, ale również moralność zarówno jednej, jak i drugiej strony sporu o miłośnicze pisanie. I jako takie – pozostają bez jednoznacznej odpowiedzi.

²¹ Panel *Pisarze i Internet*, Festiwal Fantastyki Pyrkon, 21-23 marca 2014, Poznań.

²² <http://www.runa.pl/ksiazki/41-ROZA-SELERBERGU.html>, 09.04.2014.

²³ A. Włodarczyk, M. Tymińska, *dz. cyt.*, s. 103.

²⁴ Np.: <http://niezatapialna-armada.blogspot.com/>, <http://przyczajona-logika.blogspot.com/>, 09.04.2014.

Jedynym pewnikiem jest to, że miłośnicy nie zamierzają zrezygnować z ulubionych opowieści i bohaterów, pomimo ich wszechobecności w kulturze. To, że można obecnie wybierać sposób odbioru danej historii (np.: czytając książkę, oglądając nakręcony na jej podstawie film bądź serial, grając w gry czy kolekcjonując wszelkiej maści gadżety), nie niweluje, a nawet nie minimalizuje zapotrzebowania fanów na powstawanie amatorskich przekazów wybranych opowieści. Być może dlatego, że mają one tyle punktów zbieżnych z oryginałem, co rozbieżnych i w tym tkwi ich urok.